GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 57.

W Niedzielę Dnia 15. Lipca 1804.

Z Wiednia d. 7. Lipca.

Arcy Xżę Jmć Karol przeznaczył dzień 30 Czerwca na złożenie godności Wielkiego Niemieckiego Mistrza, które to złożenie iuż przed niejakim czasem z własnych umyślił sobie powodow, ieszcze w roku przeszłym obranemu koadiutorowi Arcy Xciu Antoniemu, i oraz z wielu ważnych przyczyn na zupełne wystąpienie z zakonu za zgodą wszystkich do kapituły należących osob. W ten dzień przeto wezwał do siebie Arcy Xiążę Karol na ostatnie zwyczayne posiedzenie w interessach niemieckiego zakonu: swego Koadiutora Arcy Xcia Antoniego, C. K. państwa i konferencyynego ministra hrabiego Zinzendorfa, i swego taynego radcę i referendarza Pana Breuning. Po ukończoney konferencyi gdy nadszedł Pan Baron Seckendorf C. K. Feldmarszałek Leitnant, Arcy Xiążę Jmć Karol miał następuiącą mowę:

" Dzisiay Panowie moi! Widząc Was ostatni raz zgromadzonych u siebie w moim dotąd piastowanym charakterze Wielkiego Niemieckiego Mistrza, nie mogę Was opuścić bez oświadczenia Wam mych uczuciów, które mną w tym razie powoduią. — Zgadza się to z szczerością mego charakteru oświadczaiąc Wam, iż lubo idę za wyższemi powołaniami i pobudkami w moich czynach, miło mi iednak oddać wam sprawiedliwość. Interessa, któremi iako Głowa Niemieckiego Zakonu powinienem był zarządzać i ułatwiać, częstokroć przyiemne sprawiły memu sercu czucie, iż mogłem świadczyć dobrodzieystwa, i dobrze czynić. W bardzo wielu członkach zakonu widziałem to doświadczeniem stwierdzone, iż instytut, iakożkolwiek iest iego ustanowienie szanownem, i nabyta sława powszechnie znaną, naypięknieyszey nabywa świetności z osobistych zasług iego Członkow. W publicznym zarządzaniu, od którego szczęście i pomyślność państw zawisła, doświadczeniem potwierdzoną znalazłem tę naukę, iż małe zasiłki ścisłym użyciem i porządną administracyą utrzymywane pomnożyć się i tak ochronić mogą, iż w ciężkich czasach zdolne są nadzwyczaynych dokazywać rzeczy. Nadewszystko uczestnikiem byłem tey, dla każdego Xcia nieoszacowaney korzyści, iż się widziałem Mężami otoczonym, którzy przez swą przychylność, rostropność i uczciwość równie całe moie pozyskali zaufanie, iako i zasłużyli na nie przez rady, które we wszystkich wypadkach łączyły siłę z przyzwoitym umiarkowaniem i w każdym razie dogodne nastręczały mi prawidła do moich przedsięwzięć.

Czuię się szczególniey obowiązanym do złożenia Wam za to mych nayczulszych dzięków, a w szczególności do oświadczenia WPanu, Panie Ministrze, zupełney moiey wdzięczności za prace, z któremi prawie od trzech lat zastępowałeś mieysce Ministra na konferencyach w interessach niemieckiego zakonu. Mam nadzieię, iż poki tylko moy Następca w takim położeniu znaydowac się będzie, iż będzie mogł WPana wzywać do swych obrad, z równąż ku Niemu okażesz się grzecznością. Doznawana zawsze naywyższa opieka J. C. K. Mci, uczucia mego Następcy i zupełna ufność, iż moi Panowie, zamiary, z któremi się on ku Zakonowi i poddanym wielkiego niemieckiego mistrzostwa okazywać będzie, równie tak poczciwie iak moie wspierać będziecie, iedynie mnie uspokaiaią przy składaniu rządow. Lubo zupełnie iestem uspokoiony, iednak móy własny osobisty dopełnić muszę obowiązek polecaiąc memu Następcy nayukochańszemu bratu naywiększą pieczołowitość o dobro swego Zakonu, poleganie na radach tak doświadczonych sług, o iakich sam szczęście miałem przekonać się, i równie przezorne rozważenie swoich przedsięwzięć, iak stateczne obstawanie przy nich, Wam zaś Mości Panowie nieodmienną ku Niemu przychylność i równąż zabiegłość w interessach. Przymiycie to wszyscy za moią ostatnią prośbę, którą do Was w charakterze Wielkiego Niemieckiego Mistrza zanoszę. Radbym mieć wszystkie członki i poddanych Zakonu świadkami, z iakim uczuciem o dobro Wasze składam toż staranie w ręce mego Następcy, i iak prawdziwe iest to zapewnienie, iż nigdy mego zdania nie odmienię w utrzymywaniu waszego szczęścia. Miłą będzie dla mnie rzeczą, gdy, moy Następco Nayukochańszy Bracie, te kilka wyrazow mego czucia doniesiesz wszystkim Panom należącym do Wielkiey Kapituły i ich rządowi w Mergentheimie. „

Na tę mowę, która przez wyrazy nayślachetnieyszych i nayłaskawszych uczuciow we wszystkich, do których miana była, nayglębsze sprawiła wrażenie, odpowiedział z miłem wzruszeniem i wewnętrznym uczuciem hrabia Zinzendorf:

" Było to zaszczytem dla Niemieckiego Zakonu, iż miał na czele Arcy Xcia, którego umysłowi bohatyrskiemu z dobrocią serca i ślachetnością złączonemu wszystkie niemieckie Stany, wszystkie nawet Mocarstwa europeyskie winną cześć oddaią. Słusznie spodziewał się zakon naypomyślnieyszych skutków z tak szczęśliwego wyboru, i nie omylił się w swoich nadzieiach. Usiłowanie zasłużenia na pochwałę powszechnie kochanego i szanownego Arcy Xcia dodawało ochoty i biegłości we wszystkich zatrudnieniach. — Nigdy z tak nieustanną gorliwością nie starano się o większy porządek i ład we wszystkich interessach rządowych, iako i o położenie potężney tamy wszelkim nadużyciom. Dalszy ciąg i szczęśliwe ukończenie tych i innych pod opieką Waszey Arcy Xiążęcey Mci rozpoczętych układow, zostawione iest teraz Waszy Arcy Xciey Mości Bratu i Następcy w rządach. Przy dzisieyszey z żalem połączoney uroczystości, mam się za nadto szczęśliwego, gdy mogę z przytomnym tu Panem hrabią Seckendorfem W. Arcy Xcey Mci imieniem całego wysokiego Niemieckiego Zakonu, wszystkich osob Wielkiey Kapituły i rożnych Kommandorow nayuniżeniey podziękować za ową oycowską pieczołowitość, z którą W. A. X. M. prawie przez 3 lata rządy tego niemieckim rycerskim cnotom poświęconego instytutu naygorliwiey z iego dobrem sprawowałeś, i nasz wielki i sprawiedliwy smutek

okazać, który Zakon utracaiąc dziśiay szanowną swą Głowę ponosi, a który tylko pokładaniem doskonałey ufności w naygodniey szym W. Arcy Xcey Mci Następcy uśmierzyć się może. Jeżeli W. Arcy Xca Mość raczyłeś przy tey okazyi łaskawie zwracać uwagę na moie liche usługi, nieskończenie poruszony zostałem tem naypochlebnieyszem świadectwem W. Arcy Xcey Mci nayłaskawszey życzliwości, i podług żądania W. Ar. X. Mci mam sobie za miły obowiązek W. Arcy Xiążęcey Mości Brata i Następcę na rządy, w sprawowaniu interessow wysokiego Zakonu wspierać memi drobnemi wiadomościami, aż do nastąpić maiącego odiazdu do Mergentheim, wzgląd iednak maiąc na to, iż moia iuż podeszła starość i mniey mocne zdrowie coraz bardziey zniewalać mię będą, ażebym należących do mnie obowiązkow tak w służbie J. C. K. Ap. Mci., iako i w charakterze przełożonego kommandora nie pomnażał podeymowaniem się wielu interessow, którymbym w takim razie nie potrafił przyzwoicie zaradzić. Lubo wystąpienie W. Ar. X. Mci z wysokiego Niemieckiego Zakonu pozbawia mię tego nieoszacowanego dotąd doznawanego szczęścia, iż zbliżka i tak często dziwić mogłem W. Ar. X. Mci ślachetny i wspaniały charakter, atoli W. Ar. X. Mci oświadczenia, czynią mi nadzieię, iż W. Ar. X. Mość z swą wielką opieką i nayłaskawszą życzliwością tak iak dotąd ku mnie okazywać sięraczysz.,,

Po tey odpowiedzi Arcy Xiążę Karol swą mowę własną ręką napisaną i podpisaną: ,, Memu kochanemu Bratu i Koadiutorowi, Panu Hrabi Zinzendorfowi, i taynemu radcy Panu Breuning" oddał pierwszemu do rąk. Będzie ona dla wszystkich członków Zakonu, a mianowicie dla przytomnych tey uroczystości i wzruszaiącey czynności, zawsze nieoszacowaną pamiątką. Udawszy się potem Arcy Xiążę Antoni do zamku Cesarskiego, oddał Arcy Xiążę Karol przytomnym Panom Zinzendorf i Seckendorf Krzyż Wielki niemiecko-mistrzowski, płaszcz, i xięgę statutow, oraz i rewers iako wychodzi z Zakonu, aby ie iako znaki składania rządów oddali wstępuiącemu na rządy Arcy Xciu Antoniemu Wiktorowi. Z temi udali się radca tayny i referendarz maiąc zlecenie, aby o zaszłey czynności zrobili protokoł i dali go Panom Zinzendorfowi i Seckendorfowi podpisać i zapieczętować. — Przy tey okazyi J. C. K. Mość bywszego dotąd tymczasowego właściciela regimentu niemiecko-mistrzowskiego Arcy Xcia Antoniego mianował jener: artylleryi, a będący iego regiment piechoty, dał swemu synowi Franciszkowi Karolowi. — Arcy Xiążę Karol wydał d. 1 Lipca następuiący list do Fabra półkownika i kommendanta regimentu Niemieckiego Mistrza:

,, Z ustawy regimentu którym WPan dowodzisz pewnie mu iest wiadomo, iż własność tegoż regimentu zawsze należy do doczesnego Wielkiego Niemieckiego mistrza. — Stosownie do tego raczył Jego Cesarsko Krolewska Mość po moim złożeniu godności i rządów Wielkiego Niemieckiego Mistrza, memu Koadiutorowi i nayukochańszemu bratu Arcy Xciu Antoniemu, tenże regiment oddać. — Z przychylnością dla tego regimentu, który z szczególnieyszą chęcią między regimenta pod moim będące imieniem policzyłem, donoszę WPanu zatem o tey odmianie, i czuię, iż dla iego czynney gorliwości w służbie i officyerow winienem całemu regimentowi a mianowicie WPanu oświadczyć moie zupełne ukontentowanie. —— Miałem przeto sobie za obowiązek WPana i cały regiment iak naylepiey polecić iego nowemu właścicielowi, i przekonany iestem iż się On coraz większym iego wydoskonaleniem i

sławą osobiście zatrudni, i wszelkiemi się sposobami czynnie do tego przyłoży. —— Ogłaszaiąc regimentowi to moie doniesienie uwiadom go oraz o moich uczuciach, tudzież zapewniy go, iż lubo przestaiąc bydź właścicielem, moy wpływ ustaie, iednak do troskliwości z którą się całey armii zawsze poświęcam szczególnieysze mieć będzie prawo."

J. C. K. Mość Wincentemu Krebs ogrodnikowi Hrabiego Jana Palfy w Königcheyden w presburskim komitacie dał 200 dukatow w nadgrodę za wynalezienie przez niego podwoynego pługa, który doskonali ekonomowie za zupełnie zdatny do użycia ekonomicznego uznali, ten atoli ma obowiązek aby go każdemu chcącemu go widzieć pokazał, aby wzór z niego oddał publiczney państwa administracyi dla powszechnego użycia, i każdemu życzącemu zrobić go za zapłatę kazał. Życzący sobie ten wzór widzieć, mogą go co dzień w zwyczayne godziny urzędowe zobaczyć na trzecim piętrze n C. K. Kapitanii mieyskiey w domu rządowym niższey Austryi.

Z Paryża d. 25. *Czerwca.*

Wielki procesś ostatniego spisku już się zupełnie zakończył. Jenerałowi Moreau na dwuletnie więzienie wolno udać się do Ameryki północney, i już został z Templu wyprowadzonym dla wyiechania do owey świata części. Sąd kassacyyny rozstrzygnął onegday appellacyą dwunastu na śmierć skazanych to iest: Georgesa, Ludwika Ducorpsa, Ludwika Pikota, Michała Rogera, Jana Chrzciciela Costera, Aimé Augustyna Joyauta, Marya Burbana, Wilhelma de Merciera, P. J. Cadudala, J. Lelana, Jana Merilla Wiktora Devilla, i wyrok śmierci przez sąd kryminalny d. 10. Czerw: przeciw nim zapadły potwierdził. Wprzód ieszcze sąd kassacyyny słuchał obrońców Georgesa i innych osądzonych, lecz odrzucił ich wnioski względem nieprzyzwoitego sądu i t. d. Dwuletnie także więzienie dziewczyny Hisay potwierdzonem zostało.

Jenerał Moreau, mówi Monitor, odiechał, udaiąc się do stanów ziednoczonych Ameryki.

Dzisiay stracą Georgesa i innych na śmierć skazanych. Wszystkie mosty i publiczne place natłoczone są ludźmi; lecz mocne woysk oddziały pilnuią spokoyności. Dobra na śmierć skazanych pewnie będą skonfiskowane. Ci nawet, którzy osądzonemi zostali na dwuletnie więzienie, muszą koszta swego processu powrócić.

Jenerał Moreau wyprowadzonym był w nocy z czwartku na piątek z Templu pod strażą 50 dobranych żandarmow. Jak się zdaie odprowadzonym będzie do Perpignan. Z tamtąd ma bydź odesłanym do Hiszpanii, skąd ma się udać do Ameryki północney. Jego żona zaraz za nim poiechała.

D. 19. t. m. z szczególnieyszą bacznością oglądano 7 różnych wzorow Velociferes (szybkich wozow). Uważano w nich tę korzyść iż nie tak psuią gościńce, iak dotąd używane niezgrabne wozy. Wóz woyskowy nowego wynalazku, na którym się 25 ludzi znaydowało, który 4 pocztowe konie ciągły, biegł bardzo szybko iednym szpalerem, w St. Cloud.

Z różnych nowych towarzystw duchownych, które teraz pod nazwiskiem: „Towarzystwa Serca Jezusowego, towarzystwa ofiary miłości Boskiey, i towarzystwa oycow wiary" w Francyi ziawiły się, to ostatnie otrzymało iakieś znaczenie. Pierwsze swoie mieszkanie założyło w Lyonie, tamże wystawiło dom edukacyyny i wsunęło się także do Belley, Amiens i Beauvais. Ma iuż

bydź ustanowione, że żadne więcey nie maią bydź cierpiane we Francyi assocyacye, iak tylko te które są znane pod imieniem miłosiernych, siostr szpitalnych, siostr S. Tomasza i S. Karola.

Podług listów z Kaienny pod d. 8 Kwietnia doznawała ta osada zupełnego pokoiu. Bandę zbiegłych Murzynow, którzy się wiele dopuścili łotrostw, otoczyły woyska i osadnicy w lesie, i dwóch ich dowodzcow złapali. Wspomniona banda iuż w roku 1794 w czasie wybuchnioney w Kaiennie anarchii przechowywała się w lasach. — Korsarz Onole Thomas z Rochelle zdobył angielski okręt niewolniczy, z którego każdy Murzyn przedanym był w gotowiźnie po 2008 aż do 2450 franków.

Dnia 26. Lipca.

Wczoray przed południem po wpół do dwunastey Georges i inni 11 na śmierć skazani iako to: Picot, Roger, Coster St. Victor, Deville, Joyaut, Burban, Lemercier, Cadudal, Lelan, Merille i Ludwik Ducorps byli na placu Greve w przytomności niezmierney liczby ludzi przez guilotynę traconemi. Nocą pierwey przeprowadzeni byli pod mocną strażą żandarmow z więzienia Bicetre do Conciergerie. Po przeczytaniu im wyroku śmierci potwierdzonego przez sąd kassacyyny, wszyscy żądali spowiednikow. Georges padł na kolana przed swoim spowiednikiem i długo z nabożeństwem spowiadał się. O godzinie 11'ciey 12 na śmierć skazani wsiedli w assystencyi swych xięży na 3 wozy. Na każdym siedziało 4. O godzinie 11 min: 35 nayprzod Georgesa głowa padła pod guillotyną. Dway z tych osądzonych, Ludwik Ducorps i Lemercier udali się na ratusz, wkrótce potem stamtąd zeszli i zaraz byli straceni. Lemercier na ostatku był gilotynowanym.

Wiele osob, które tu z przyczyny ostatniego spisku od Lutego aresztowane były, wypuszczone zostały na wolność, iednak rożnym oznaczono mieysca, gdzie będą pod dozorem.

Wyznaczoną przez Delaland astronomiczną nadgrodę względem nayinteressowniey-szey obserwacyi, czyli nayważnieyszego traktatu w materyi astronomiczney znowu otrzymał Piazzi professor w Palermie. Klassa matematyczna instytutu narodowego wyznaczyła nadgrodę za opisanie teoryi perturbacyow planety Pallas odkrytego przez P. Olbers.

Sławna hiszpańska śpiewaczka Donna Izabella Colbran iadąc do Włoch znayduie się teraz w Paryżu. Ta wirtuozka nie maiąca ieszcze dwudziestu lat do bardzo wysokiego doszła stopnia w swoiey sztuce. Maiąc lat 3, iuż dobrze śpiewała, a w 6 roku miano ią za cud. Na ostatnim koncercie, który w Madrycie przed swym odiazdem dawała, zebrała 40,000 realow (13,500 fran.) Ma pozwolenie ieżdzenia przez rok.

Zdaie się, iż teraz wielu osob otworzy się nowy processs, które są od dawna uwięzionemi, a do których maią także należeć w Templu siedzący Fauche Borel z Neufchatel i Pan de la Rochefaucault.

Oprócz narodowych gwardyy, które urządzone na wyspie Francuzkiey, iest tam teraz 4000 woyska.

Z Londynu d. 23. Lipca.

Hollenderska osada Suriname znayduie się teraz w naszy posiadłości. Onegday woienny statek Suriname przybył z Indyy zachodnich do Plimutu, i przywiozł z sobą wiadomość o poddaniu się wspomnioney osady. Wczoray była ta wiadomość przez lorda Camden, tuteyszemu lordowi maiorowi urzędownie doniesiona następuiącym listem: " Milordzie! Mam ukontentowanie donieść Ci, iż wczoray w wieczor nadeszły depesze od

jenerała majora Karola Green kommendata woysk J. K. Mci na wyspach Leeward, datowane z Paramaribo d. 13 Maia, w których donosi, iż osada Suriname d. 4 t. m. uległa broni J. K. Mci z niewielką ſtratą woysk krolewskich. Mam honor bydź &c. *Camden.* ,, Z przyczyny obięcia Suriname dawano tu wczoray ognia z armat w Towrze.

Francuzkie woyska na Jamaice maią bydź do Europy odesłane.

Wszyſtkie woienne okręty w Plymut, odebrały rozkaz przybycia do naszey floty kanałowy.

P. Sidney Smith znayduie ſię teraz w Dowrze, gdzie u tamteyszego mieszka kommendanta. Jego zdrowie trochę ſię polepszyło.

Po wnieſioney w tuteyszey radzie mieyskiey propozycyi, aby Panu Addingtonowi posłać adres z podziękowaniem, za iego oſtatnią adminiſtracyą, podał Alderman Wailhman uwagę, w tey treści: "Iż ſię przekonała rada pospolſtwa miaſta Londynu, że ninieysze nadzwyczayne okoliczności wymagały mocney, wielkiey i dzielney adminiſtracyi; iż bardzo pochwalić należy P. Addingtona, że swoy urząd złożył, iak prędko iuż potrzebnego nie poſiadał zaufania, ani przyzwoitego wsparcia; że iednak rada żałuie, iż odmiany partyi, które w miniſteryum zaszły, mało zdawały ſię należeć do pomnożenia dobra narodu, i do utrzymania w teraźnieyszych okolicznościach tak potrzebnego zaufania parlamentu i ludu. ,,

Na poſiedzeniu izby niższey d. 19 czytane były po trzeci raz dodatki do bilu P. Pitta, względem obrony kraiu, a po uczynionych niektórych uwagach przez PP. Grenvilla, Templa i Windhama przeszły bez wszelkiego głosowania i posłane były do izby wyższey.

Onegday były nic nie znaczące spory w parlamencie; wczoray że nie było zgody członkow, odłożono poſiedzenie na dziś.

Krol wyieżdza teraz co dzień na spącer konno, i pospolicie mu Królewiczowie towarzyszą. Zdaie ſię teraz, iż J. K. Mość przez całe ſlato w Kew zabawi i nie odiedzie do Weymouth.

Z Madrytu d. 4. Czerwca.

Krol Jmć zupełnie uwolniony ieſt od febry i całkiem przyszedł do zdrowia.

Wczoray wygotowany zoſtał nowy liſt zaufalny dla ambaſſadora Gravina do Paryża.

W przyszłym mieſiącu ziedzie tu dwor z Aranjuez. W mieſiącach Sierpniu i Wrześniu bawić będzie w St. Ildephonse, a potem uda ſię na ieſień do Badajoz.

Z Filadelfii d. 7. Maia.

Nie dawno wypadły Akt kongreſſu przepisuie, iż każdy obcy okręt do portow Ameryki północney zaiechać chcący powinien podatek 50 pc. od każdey beczki ładunku okrętowego opłacić. Zdaie ſię, iż ważne od europeyskich handluiących narodow, zaydą reprezentacye przeciwko temu nowemu uciemiężaniu handlu, ileże amerykańskie okręty z ſtrony obcey doznaią szczególnieyszych względow.

Z Genui d. 13. Czerwca.

Senat na dziſieyszym swoim poſiedzeniu mianował 13 senatorow na mieyscu wyszłych ſtosownie do konſtytucyi z łona iego to ieſt: Senatorow Spinola, Maſſone, Alvigini, Demerani, Solmi, Montaldo, Renedi, Pareto. G. Serra i Daquino. Nowemi senatorami na mieyscu tych są Scaffo, Torre, Littardi, Monli di, Carbonara, Pawese, Roggelli, Straforelli, Lazotti i G. C. Serra.

Uroczyſtość roczna narodowa na dniu iutrzeyszym obchodzona będzie przez wyſtrzały z armat, odgłos dzwonow i śpiewanie *Te*

Deum we wszyſtkich parafialnych kościołach. Wszyſtkie inne oznaki radości publiczney są surowo od policyi zabronionemi sprzeciwiaiący ſię temu urządzeniu będą aresztowanemi i ſtosownie do prawa karanemi.

Dnia 16 *Czerwca.*

Pozawczoray fregata francuzka, która od niejakiego czasu ſtała w naszym porcie, wypłynęła obracaiąc podróż swoią ku Korfu.

Wczoray zawinęła do naszego portu fregata francuzka, przybyła od brzegow francuzkich.

Podczas gdy gazety zagraniczne umieściły iuż wiadomość, o rozſtrzelaniu sławnego rozboynika Muſſo przezwanego Diabłem; iego obrońcy bronili go dnia 13 przed sądem kaſsacyynym, wydanie oſtatecznego względem niego wyroku na d. 21 b. m. odłożonem zoſtało.

Goniec, którego rząd nasz wyprawił był do Paryża powrócił wczoray i przywiozł depesze do naszego rządu i P. Salicetti miniſtra francuzkiego.

Dziſiay zrana senat nadzwyczaynie zwołanym zoſtał.

Osoby godne wiary, które przybyły tu z Maſſa w dniach dwoch, powiadaią, że bombarda neapolitańska ścigana od 2ch korsarzy barbareskow schroniła ſię pod brzegi Maſſa i udała ſię pod obronę artyleryi tamteyszey i ſtraży nadbrzeżney. Korsarze iednakowoż wysłali dwie szalupy, na których było 60 ludzi dla poymania ſtatku neapolitańskiego, co niemylnie naſtąpiłoby było gdyby ſię nie był wdał kommiſſarz marynarki, który z oddziałem woyska polskiego i sztandarem Rzepltey włoskiey, kazał ſię zaprowadzić na ſtatek barbareskow i oświadczył im, że przez to zgwałcą kray Rzepltey włoskiey, na co kommendant szalup barbareskow odpowiedział w ięzyku włoskim, że gdy znayduie ſię na brzegach Rzepltey włoskiey, szanować ie będzie i natychmiaſt odpłynął. Ta radosna wiadomość dodaie gazeta, która o niey uwiadomia, służyć może za prawidło dla naszych kupcow.

Piszą z Florencyi pod d. 12 b. m., że goniec Mececati wyiechał z tego miaſta z paszportami hiszpańskim, angielskim, i francuzkim. Przeznaczenie tego gońca, którego odiazd wzbudził powszechną uwagę przez okoliczności iakie mu towarzyszyły, nie ieſt ieszcze wiadome.

Od brzegów Menu d. 27. *Czerwca.*

Pozawczoray przeieżdżał przez Frankfurt goniec francuzki powracaiący z Petersburga do Paryża.

Dowiaduiemy ſię z Margentheim, że tam urzędową odebrano wiadomość, iż Arcy Xżę Karol odſtąpił godności Wielkiego Miſtrza Zakonu Teutońskiego, bratu swoiemu Arcy Xciu Antoniemu. O tem odſtąpieniu podana będzie wkrótce wiadomość cyrkułowi frankońskiemu i seymowi Rzeszy Niemieckiey. Powszechnie tu mniemaią, że nowy Wielki Miſtrz mieszkać będzie w Margentheimie; i wcześnie iuż z takowego powodu cały kray napełnia ſię nayżywszą radością.

Z Hanoweru d. 20. *Czerwca.*

Wczoray zrana o godzinie 6 jenerał Bernadotte przybył do naszego miaſta. Wyſtrzały z armat iego tu przybycie zapowiedziały. Stanął w pałacu Xięcia Adolfa Cambridgi. Całe woysko francuzkie załogą tu ſtoiące około południa, przeciągało około tego pałacu. Dziſiay zrana członki kommiſſyi wykonawczey i deputacyi ſtanow odwiedziły jenerała Bernadotte. Deputowani ſtanow podali mu przy tem zdarzeniu memoryał względem ninieyszego położenia kraiu.

Z Berna d. 15. *Czerwca.*

Mowią, że na poſiedzeniu seymu d. 9 b. m. potwierdzono zawartą w Szafhausen kon-

wencyą z Elektorem Badenskim względem handlu. Nota podana z strony Elektora Bawarskiego w tymże przedmiocie odesłana została po roztrząsnienie do kommissyi. Kommissya złożona z 5 członkow ma zlecenie roztrząsnąć zachodzące związki z kraiami niemieckiemi. Dnia 11 b. m. wybrano rożne kommissye dla roztrząśnienia rachunkow, sprzedaży soli, prochu i stępla iako też do uczynienia rapportu względem wyschnięcia ieziora Linth. Wyrok roku przeszłego zapadły względem broni i rozdzielenia tey któraby nie była poznana czyią była własnością, potwierdzonym został. Dnia 1go Lipca broń ta oddana będzie do rąk umocowanych od kantonow. Dnia 12 kantony dyrektoryalne powiększyły 600 frankami płacą kancellaryi; płaca tá wynosić teraz będzie 3000 frankow. Seym mianował dwie kommissye, z których iedna zatrudniać się będzie ułożeniem kapitulacyi woyskowey maiącey się zawrzeć z Hiszpanią, a druga ułożeniem proiektu do traktatu handlowego z tymże Mocarstwem. Dnia 6 trybunał appellacyyny kantonu Zurich wydał 8 wyrokow zaocznych przeciwko osobom w plątanym do ostatniego spisku. W liczbie osób przeciwko którym wyrok został wydanym iest Jakób Keller z Benken członek rady wielkiey; wyrokiem tym iest od urzędu członka wielkiey rady osądzony i dwochrocznim więzieniem ukarany, inni są odsądzeni od praw obywatela, lub zawieszeni w ich sprawowaniu i na dłuższe lub krotsze więzienie wskazani zostali.

Dnia 19. Czerwca.

Seym na posiedzeniu swoim d. 13 mianował kommissyą z 5 członkow złożoną której roztrząśnienie związkow handlowych Szwaycaryi z Francyą polecił. Dnia 14 rapport kommissyi woyskowey ustanowioney w roku przeszym [illegible] mocy wyroku seymu i na nowo w roku ninieyszym zgromadzoney, dla podania [illegible]oiektu urządzeń iakie potrzebne są w woysku po roztrząśnienie do kommissyi odesłanym został. Następnie czytano rapport względem zaszłych w kantonie Zurichskim rozterkow; rapport ten wystawia iasno początek i wzrost powstania, środki użyte dla przytłumienia go i skutek tych środkow. Deputowany kantonu Zurichskiego ukończył ten rapport oświadczaiąc imieniem swych wspołobywatelow wdzięczności landmanowi i kantonom Szwaycaryi za usługi iakie w tym zdarzeniu uczynili kantonowi Zurichskiemu. Po czym seym postanowił, 1od Ze ninieyszy rapport w Archiwum Ligi Szwaycarow złożonym będzie; 2re że wyrażenie wdzięczności kantonu Zurich w protokuł wciągnięte zostanie; 3cie że landmanowi Szwaycaryi uczynione będzie od seymu podziękowanie za dzielne środki iakich użył w celu przytłumienia powstania. Postanowiono potem, że uczyniony i popierany wniosek od różnych deputowanych, aby ustawa organiczna [illegible] w sposobie niewątpliwym przyzwoitą władzę landmana i seymu w przypadku zamieszania w iakiey części Szwaycaryi, będzie wzięty do porządku dziennego i roztrząsany na naypierwszym seymu posiedzeniu.

Posiedzenie d. 16 szczegulney poświecone było pracom dyplomatycznym; seym względem archiwow narodowych postanowił co następuie. 1od) Archiwa ligi Szwaycarow pozostaną w Zurich, Baden, Frauenfeld i Lucernie; lecz wszystkie kantony wolno ich używać mogą; 2re) Archiwa rządu helweckiego będą zachowane w Bernie; 3cie) papiery których przewiezienie do głownego miasta kantonu dyrektoryalnego nie będzie potrzebnym podobnież w Bernie zachowanemi będą.

Xiądz Testa Ferrata Nuncyusz Swiętey Stolicy dnia wczorayszego w wieczor przybył do naszego miasta. Oddział lekkiey iazdy wyiechał na przeciw niemu; tu zaś iak tylko stanął miał zaraz przydaną sobie straż honorową.

DODATEK

DO №. 57.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 15. LIPCA 1804.

Opisanie Miasta Kapu na przylądku Dobrey nadziei, wyięte z podroży Semple.

Miasto Kap ogólnie go uważaiąc, pięknie i regularnie iest zabudowane; ulice przecinaią się pod kątem prostym, a domy wszystkie są wybielone. Styka się z trzema górami, które ze wszech stron otaczaią i zasłaniaią, wyiąwszy od strony morskiey, gdzie przytyka do zatoki. Z kraiu tey zatoki zaczyna się przedmieście, które się składa z wielu nizkich i nikczemnych domkow rybackich tuż nad morzem leżących. *Góra lwia* iest to pasmo gór ciągnących się od południowego zachodu ku południowemu wschodowi, i na samym końcu południowschodnim ostro się zakończaiących, która kończystość nazywa się *lwa głową.* Ta w prostey leży linii *z górą Stołową*, i łączą się z sobą z strony zachodniey szeregiem piaszczystych pagorkow. *Górę Stołową* i *diablą* można uważać za iednę mimo tego że dwa maią nazwiska, gdyż tylko iednę wielką składaią masę, którey wierzchołek przedzielony iest wąwozem. (1)

Miasto Kap leży właściwie u spodu lwiey góry i wzdłusz pierwszego urwiska. Rynek Hottentotow znacznie iest podniesiony, a pochyłość gruntu widać oczywiście aż do drogi w prostey linii ponad wodą ku bramie ogrodu kompanii ciągnącey się i formuiącey stronę zachodnią rynku parady. Lubo powierzchowny zarys miasta zdaie się bydź nieregularnym, iednakże, iak teraz iest to miasto, ma ono kształt podłużnego czworogranu, który od wyższego końca rynku Hottentotow aż do koszar wynosi do 840, a od Bramy ogrodu kompanii aż ku stronie wody do 550 krokow. Wspomniany ogrod ciągnąc się ku górze stołowey obwodzi część miasta, i zdaie się, iż ieżeli te miasta w tym sposobie iak dotąd powiększać się będzie, ten ogrod stanie się kiedyś środkiem miasta, którego część z iedney strony leżące pagorki amfiteatralnie okryie.

Nayprzyncypalnieysze publiczne budynki *Kapu* są: Dwa Kościoły, Ratusz, Koszary, mieszkanie niewolnikow rządowych i wiezienie. Wieża pryncypalnego kościoła iedynym tylko iest gmachem inne domy miasta przewyższaiącym, i widoczna iest z każdey strony miasta. Sam Kościoł iest piękny, lubo ani szczególnieyszych osobliwości, ani wad nie ma. Zamiast zwyczaynych ławek pełno iest w tym kościele stołkow; filary ozdobione są herbami ludzi znakomitych, powiększey części zmarłych tu urzędnikow kompanii. Piękną ambonę dźwigaią dwa drewniane lwy, rzeźba iey iest w kształcie kotwicy, która iuż to iest symbolem nadziei Chrześcian, iuż też nazwiska miasta i przylądku. Te lwy maią otwarte paszcze i pokazuią zęby w prawdziwie hol-

---

(1) Gora Stołowa *wysoka iest do* 3353 *stóp reńskich*; Gora diabla *czyli* wietrzna *do* 3100 *stóp*; Lwa głowa *do* 2585, *iey północna część* lwa ogonem *nazwana wynosi tylko* 1100 *stóp* (*podług rozmiaru* de la Caille i Menzel.)

lenderskim guście, i to wszystko nie zle iest wyrobione. W tym kościele są też dosyć dobre organy.

Kaplica luterska, (2) stoi na ulicy brzegowey na północno zachoduim wniyściu do miasta; żadney nie masz tam wieży, ale zewnątrz ozdobiona iest trzema figurami rozdęte maiącemi gęby, i wydaią się iakoby sobie tam niezgrabnie usiadły. Nadedrzwiami wyrznięty iest ptak struś, a wewnątrz kościoła trzykroć iest iego wyobrażenie; raz iest z rozłożonemi skrzydłami służąc xiędzu za pulpit do czytania, drugi raz iest nad amboną, a trzeci raz iest w górze nad stallami. Ambonę dzwigaią dwie herkulesowe figury koloru bronzowego; organy w tyle kaplicy wspieraią się na filarach na kształt marmuru kropkowanych. Z resztą wewnętrzne tey kaplicy ułożenie podobne iest do kościołow wieyskich w Anglii. I tu także są stołki zamiast ławek.

Ratusz, iest to niezgrabny gmach z czerwonych kamieni, stoi na rynku targowym, nieiako w środku miasta. Pospolicie się tu schodzą mieszczanie Kapu. Ozdobiony iest ten ratusz kolumnami i przysionkiem, któryby można nazwać przysionkiem niewolnikow; tu albowiem niewolnicy nie maiąc w czasie słoty co do czynienia, zwykli się latem na wieczor schodzić dla rozmawiania z sobą.

Koszary, leża na zachodniey stronie miasta; iest to gmach długi biały ze skrzydłami, pomieścić w sobie może 3000 ludzi, długi iest na 500 stop, a szeroki na 300. Gmach ten ze wszystkich stron będąc wolnym i pełno maiąc okien, musi wpaść w oczy przybywaiącemu tam wędrownikowi. Anglicy obwiedli go wałem i wszelakie poczynili w nim reperacye.

Mieszkanie niewolnikow kompanii, iest to budynek na 80 stop długi, a szeroki na 20, maiący w środku podwórzec. Leży pomiędzy kościołem i ogrodem kompanii, i nic w sobie nie ma osobliwego.

Więzienie, stoi z strony wody, iest oraz Cekauzem, aresztem kryminalnym, sądem i mieszkaniem kommissarza, który wydaie pozwolenie do żenienia się. Ten budynek nic nie ma szczególnego prócz wieżki z dzwonkiem, w który bardzo rzadko, chyba podczas tracenia dzwonią. Do tego więzienia muszą się przeto udawać kandydaci szubienicy i kandydaci świętego stanu małżeńskiego.

Ogrod kompanii, odległy iest z strony wody o 600 krokow; tuż na wniyściu do niego iest odwach mieyski, który, iako i brama ogrodu w lepszym iest guście wystawiony od wszystkich innych publicznych budynkow Kapu. Szpalery z drzewa wiązowego i mirtowego wysadzane idą po każdey stronie od iednego końca ogrodu do drugiego, i długie są na 1000 krokow. Cały ten ogrod na wiele kwater podzielony iest cienistemi szpalerami. Na wyższym końcu ogrodu iest ogrodzony plac, który dawniey służył na menażeryą.

Ten ogród służy Kapu mieszkańcom na publiczną przechadzkę, i bardzo licznie się też do niego schodzą wieczorami w lecie. Dom rządcy stoi na przeciw głownego ogrodowego wniyyścia.

Brug w dolney części miasta porządnie bywa utrzymywany, w górney zaś bardzo są liche ulice. Miasto nie bywa w nocy oświecane, także tam żadnych nie masz chodnikow dla pieszych.

To miasto, trzy ma publiczne place, to iest: plac kościelny, rynek targowy i rynek Hottentotow. Pierwszy leży w dolnem mieście przed kościołem, tam też widać mieszkanie niewolnikow. Podczas brania fundamentow na domy na tym placu, znaleziono kilkanaście głazow z portugalskiemi napisami.

Rynek targowy, leży prawie w środku miasta, i nazywaią go czasem placem ratusznym. Tu są sklepy z towarami i odbywaią się tygodniowe targi na żywność i tym podobne rzeczy.

Rynek Hottentotow, leży przy schyłku lwiey góry, nieregularnie iest zabudowany i nie wybrukowany. Tu stawaią wozy chłopskie.

Rynek parady, od Hollendrow nazwany Heere Graght, iest to podłużny czworogran, którego tylko dwie strony regularnie są zabudowane; z strony zamku iest otwarty, a z strony wody nieregularnie zabudowany. Domy wzdłuż placu parady do nayznakomitszych należą obywateli; tu dobrze widzieć można niebieskie góry Hollandyi hottentots-

---

(2) *Dopiero w r.* 1778 *wystawiona była, ktorey pryncypalnym fundatorem był konsyliarz miasta* Marcin Melk*; dał on na iey wystawienie* 90,000 *ryn. i z swego ogroda oddzielił plac na cmentarz i na mieszkanie plebańskie.*

kiey, a od r. 1798, iak pożar długi szereg stajen kompanii pochłonął, widać także stąd zatokę i na przeciwko niey leżące pagorki. Na tym rynku znayduią się dwie studnie, do których dotąd, nim pomyślano o sprowadzeniu wody, wszyscy mieszkańcy miasta po wodę chodzili. Droga daley w kray Kapu, idzie wzdłuż rynku parady, i wykręca się wedle zamku.

Zamek można za małe osobnę miasto uważać. Leży tuż nad zatoką i ma kształt pięciokąta. Wewnątrz wałow są sale dla zgromadzeń wszystkich publicznych władz i kollegiow, iest tam kancellarya i t. d. Tu to iest serce osady.

Klima Kapu iest łagodne i umiarkowane, powietrze tylko podlega częstym i nagłym odmianom. Wiatry peryodyczne sprawuią tu dwie pory roku. W lecie wieie wiatr południowo-wschodni, który niesie tumany piasku i prochu; w zimie wieie wiatr północno-zachodni i sprowadza burze i deszcze.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta C.K. Głownego Krakowa na rekwizycyą Prześwietnego C.K. urzędu cyrkularnego Krakowskiego powszechnie publiczność obwieszcza, że na dniu 16 Lipca r. b. przed południem o 9 godzinie w Ratuszu na Brackiey ulicy w Biorze magistratualnego konsyliarza Fiali, apteka Bylowska na Stradomiu w seminaryum Missyonarskim na 6 lat examinowanemu Aptekarskiemu Subiektowi zaarendowana zostanie; ci zatym którzy do zastępowania apteki potrzebne własności posiadaią, i tę aptekę zaarendować zamyślaią, maią się na dniu i o godzinie rzeczonych znaydować i względem dalszych kondycyi u wyżey pomienionego magistratualnego konsyliarza zainformować.

Drdacki.

Od Magistratu Miasta C. K. Głownego Krakowa d. 28 Junii 1804.

Hohn.

Przez C. K. Krolewski Sąd Szlachecki Krakowski Galicyi Zachodniey Panu Jozefowi Hrabi Wielopolskiemu ninieyszym Edyktem oznaymuie się, iż przeciw niemu u tuteyszych Sądow Jan Kanty Kossowski względem zapłacenia summy 35 czer. zł. i szkody 215 ryńskich żałobę podawszy, o sądową pomoc dopraszał się.

Gdy zaś Sąd niniejszy dla niewiadomego Pana Hrabiego mieysca pomieszkania i dla niebytności może w cale w C. K. dziedzicznych kraiach, iemu Panu Hrabi Wielopolskiemu z iego niebezpieczeństwem i kosztem tuteyszego adwokata Bena za kuratora postanowił, z którym zaczęta Sprawa podług ustawy Sądowey na C. K. dziedziczne kraie przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie; przeto tenże tym końcem napomina się, ażeby w czasie ieszcze przyzwoitym, to iest: d. 12 Września r. b. o godzinie 9 zrana, albo sam stanął, albo danemu kuratorowi swoie prawne dokumenta ieżeli iakie ma wcześnie przesłał, albo li też sobie innego adwokata obrał, i onegoż niniejszemu Sądowi mianował, oraz słowem przyzwoitemi sądowemi krokami, któreby ku swoiey obronie naypotrzebnieysze upatrywał, sobie postąpił, ile że skutki z swoiego spóźnienia pochodzące, sobie samemu przypisać będzie musiał. Tak bowiem ustawy na C. K. dziedziczne kraie przepisane opiewaią.

Jozef de Nikorowicz.
J. Gellinek.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Gallicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 13 *Czerwca* 1804.

Staupeński.

Per C. R. Judicium criminale Cracoviense omnibus ac singulis quorum scire interest notum redditur, mense Octobri a. el. hic Cracoviæ pecuniam in schedulis bancalibus & moneta argentea in quota 70 fl. rh. superante, nec non pipam inventam ab illegitimo possessore recepta, ac ad depositum C. R. Judicii Criminalis Cracoviensis deposita esse.—Quilibet igitur qui dominium adquæstionis res probare se posse credit, ad tale in spatio unius anni a dato hujus edicti numerandi, coram dicto Judicio Criminali probandum eo certius adcitatur, quo secus elapso hoc termino res inventæ juris caduci declarabuntur, & proinde altissimo Aerario addicentur.

Cracoviæ die 20 Junii 1804.

J. Stroński, judex crim.

Na rozkaz naywyższey Woyskowey Nadworney zwierzchności dla prywatnych osób, którym się zdarza oddawać pisma z pieniądzmi, albo za wartość pieniężną ważące w C. K. Jeneralney Woyskowey Kommendzie Galicyi Zachodniey, że takowe tylko sekretarzowi woyskowemu iako Dyrektorowi kancellaryi i protokołu, albo w zatrudnieniu lub niebytności onegoż iego zastępcy koncypiście woyskowemu oddawać maią, w celu oddebrania dla swoiey spokoyności zakwitowania takowego pieniądzmi opatrzonego pisma.

W Krakowie dnia 25 Czerwca 1804.

Dnia 30 Lipca r. b. sprzedawane będą, od urzędu cyrkularnego Krakowskiego różne sprzęty kościelne z zniesioney kaplicy Sgo Piotra na Piasku, i Sgo Filipa na Kleparzu, iako też dwa dzwony, z których ieden 123 funtow, a drugi 37 funtow waży. — Życzący sobie takoweż rzeczy nabydź maią się na zwyż wyrażonym dniu w Klasztorze Karmelitow na Piasku w Krakowie znaydować. W Krakowie dnia 30 Czerwca 1804.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Adolfa Hrabię Kalkreutha, iż Bazyli Wysoczański o zapłacenie summy 2575 zł pol. 6 gr. c. s. c. do Sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iego zamieszkania za granicą, iemu tuteyszego sądowego adwokata Erazma Zarańskiego za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napomina się onegoż ninieyszym Edyktem, aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winien był.

Dan w Lublinie dnia 17. Kwietnia 1804

Kaiet. Michałowski V. P.
Dostenberg.
Com. à Bubna.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski, sekr.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem uwiadomiaią JJ. OO. Janusza, Hieronima, Karola, Konstantego i Jozefa Xiążąt Sanguszkow, iż Walenty Józef dwoyga Imion Swiderski przeciwko nim i innym w sprawie będącym w punkcie ustąpienia z połowy i całości łanu lasu do wsi Ostrow Wielki należącego i opłacenia 16,000 grzywien c. s. c. żałobę podał, i pomocy Sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla ich zamieszkania zagranicą im tuteyszego sądowego adwokata P. Dederkę za obrońcę z ich szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisnego dla Gallicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie; napominaią się oni nieyszym Edyktem aby w 90 dniach excypowali, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego Sądowi wymienili i oraz tych podług prawa użyli krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynili i swą za niedbali sprawę samiby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie dnia 12 Kwietnia 1804.

Michałowski.
Dostenberg.
Com. Bubna.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel: Galicyi Zachod:
Rayski, sekr.

(Przy dzisieyszey Gazecie znaydnie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 57.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 15. Lipca 1804.

DONIESIENIA.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Pan Antoni Czarnocki niniejszym Edyktem o nastąpioney śmierci matki swoiey, Pani Petronelli z Koczowskich 1go Czarnockiey, 2go ślubu Popielowey uwiadomia się, z tym zaleceniem, aby deklaracyą swoią względem obiąć lub zrzekać się maiącey sukcessyi z dobrodzieystwem inwentarza, w przeciągu 6 miesięcy do tuteyszych Sądow podał, inaczey podług §. 624 Ustawy Cywilney Części II. postępuiąc, kuratela co do porcyi dziedziczney iemu należącey się otworzona, i taż tak długo w C. K. Sądzie niniejszym prowadzoną będzie, poki P. Antoni Czarnocki podług przepisu prawa za umarłego będzie mogł bydź ogłoszony.

Dan w Krakowie dnia 15 Maia 1804.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
Lichocki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak: Galicyi Zachodniey
Slaupenski.

Stosownie do wysokiego Guber: Dekretu pod dniem 26 Czerwca t. r. Nr. 25,237 wiadomo się czyni, iż w Magistracie Myślenickim z pensyą roczną 250 ryń. zawakowało mieysce Syndyka, które na dniu 23 Lutego t. r. dla niedostatku kompetentow osadzone niezostało, przeto życzących sobie z tym dokładem uwiadomia się, aby ciż zaopatrzywszy się dekretami tak z linii polityczney, iako też i sądowniczey przed 28 Lipca t. r. prożby swe do Urzędu Cyrkularnego Myślenickiego podawali. W Krakowie dnia 5 Lipca 1804.

Dla obsadzenia mieysca drugiego assessora z pensyą roczną 200 ryń. w Magistracie Przemyślskim złączonego, rozpisnie się konkurs na mocy Wysokiego Gubernialnego dekretu ddto 26 Czerwca t. r. Nro. 25,235, iż kompetenci życzący sobie tegoż mieysca, maią prożby swe zaopatrzone dekretami Illegibilitatis tak ex linea politica iako i judiciali, naydaley do 31 Lipca t. r. do Urzedu Cyrkularnego Przemyślskiego podać.

W Krakowie dnia 5. Lipca 1804 roku.

Rząd Węgier uwiadomił, iż Państwo Pokratz w Komitacie Possegierskim leżące zbieg wierzycielow zadłużonego Athanas Babisch, i Jana Szakats wołmi handluiących, mieszkańcow Miasta Darnoar na dzień 1 Septembra b. r. w Mieście Darnoar wyznaczyło.

Jan Kukliński rodem z Zagości, odszedł Agnieszki Skadłubowny, także rodem z Zagości Cyrkułu Kieleckiego, lat temu 8, ona wiec uprasza na miłość bliźniego ieżeli kto iest wiadomym o życiu lub śmierci tegoż JanaUuklińskiego, aby dał wiadomość do Cyrkułu Kieleckiego, lub prosto do Łagiewnik, dziedzicznych Dobr W. Gotlińskiego, leżących w poarafii Buskiey w Cyrkule Kieleckim.

Na dniu 16 Auguſta t. r. odprawiać się będzie w Mieście Koszycach Licytacya naſtępuiących Realności poczynaiąc od 1go Novembra 1804.

1) Propinacya mieyska procz wina na rok ieden, prætium fisci ieſt: 2006 ryń.
2) Akcyza mieyska od wina na rok ieden - - - - - - 31 —

Grunta Szpitalne na lat 3 iako to:

3) Pruchniawsko 1. i Pruchniawsko 2gie pret: fisci 133 z.p. — gro.
4) Krochmalowka - - - - - - - 50 — 10 —
5) Kozakowska - - - - - - - 21 — — —
6) Przy Nowińskim - - - - - - 53 — — —
7) Przy Literackim - - - - - - 45 — 15 —

Arendy tey życzący maią się na wyznaczonym terminie rano o godzinie 9 w Koszycach znaydować, i wadium w 10 części prætii fisci zaopatrzyć się. Resztę kondycyy u Magiſtratu Koszyckiego dowiedzieć się można.

Magiſtrat Miaſta Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż na rekwizycyą C. K. Sądow Szlacheckich, Dworek w wydziale III. pod Nrem 117 ſtoiący do maſſy sukceſſyonalney zmarłego Xdza Benedykta Trzebińskiego należący i do summy 2208 ryńsk. oszacowany, po spełzłym 1szym dnia 29 Września 1803 licytacyi terminie, znowu przez publiczną Licytacyą w dniu 2 Sierpnia r. b. o godzinie 3 po południu z naſtępuiącemi warunkami sprzedany będzie, to ieſt:

1. Cena fiskalna podług uczynionego szacunku naznacza się w summie ryń 2208, z którey.

2. Każden kupić chcący 10tą część na zaſtaw dla ubespieczenia Licytacyi złożyć powinien, potym przyszły kupiciel.

3. Summy Widerkauffowe iako to 1szą 1000 zł. pol. do kościoła Nayś. Maryi Panny. 2gą 200 z. p. do kościoła Katedralnego Krakowskiego. 3cią 208 z. p. do kościoła Karmelitow na Piasek należące albo w dniach 14 do depozytu Magiſtratualnego złożyć, albo też pozwolenie od czynsze pobieraiących na pozoſtawienie tychże summ na wyżey rzeczonym dworku w tymże czasie okazać ma.

4. Resztuiącą zaś z zalicytowaney ceny quotę w przeciągu 14 dni do Magiſtratualnego depozytu zapłacić obowiązany ieſt i dopiero po dopełnionym zapłaceniu kupiciel dekret dziedzictwa otrzyma.

Chęć przeto kupienia maiący zapraszaią się, ażeby w wyżey oznaczonym czasie tu w Sądzie ſtanęli.

Nakoniec wierzyciele prawo zaſtawu nań maiący napominaią się ażeby nieoczekuiąc osobnych powołań, praw swych pilnowali inaczey na tych, którzy w czasie Licytacyi z pretensyami swemi nie zgłoszą się. W podziale zalicytowaney ceny żaden więcey wzgląd miany nie będzie, ale swego zaspokoienia z innego maiątku przerzeczonego zmarłego poszukiwać będą powinni.

Gollmayer.
Rangſtein.
Hirschberg.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krak.
Dnia 15. *Czerwca* 1804.
Plinta.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa niniieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż na żądanie C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Kamienica zmarłego Kaspra Męciszewskiego własna na ulicy Brackiey pod Nrem. 284 ſtoiąca, i sądownie ryń. 6582 kr. 10 oszacowana przez publiczną licytacyą dnia 3 Sierpnia r. b. o godzinie 3 po południu tu w Sądzie według zwyczaynych warunkow sprzedaną będzie.

1. Aby każdy chęć kupienia maiący przed zaczęciem licytacyi 10tą część summy szacunkowey iako zwyczayny zakład złożył.

2. Aby Kupiciel w 14 dniach wylicytowaną summę w gotowiznie do depozytu złożył sądowego, albo onęż

3. Na pewnych dobrach wraz z opłaceniem roczney prowizyi po 5 od ſta tudzież z obligacyą na 3ch miesięczne wypowiedzenie oddania wcałości kapitału zabespieczył, i tym sposobem skrypt ułożony w aktach przyzwoitych umieścić kazał.

Wszyscy przeto chęć kupienia maiący na terminie wzwyż rzeczonym tu w Sądzie znaydować się maią. Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się, aby nieoczekuiąc osobnych powołań, pretensye swoie iakowe na tey Kamienicy mieć mogą w czasie licytacyi do Protokułu wnieśli, inaczey na tychże żaden wzgląd co do podziału wylicytowaney summy miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 22 *Czerwca* 1804.
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszem Edyktem wiadomo czyni, iż na żądanie Agneszki Łabudzińskiey wdowy swoim i opiekóńskim małoletnich sukcessorow Łabudzińskich imieniem, Kamienica na ulicy Floryańskiey pod Nrem 547 stoiąca, co do połowy rzeczonych sukcessorow własna, przez publiczną licytacyą po upłynionym drugim licytacyi terminie dnia 7 Sierpnia r. b. o godzinie 3 po południu z następuiącemi warunkami sprzedana będzie.

1. Licytacya teyże Kamienicy od summy 3000 ryń. iako iuż prywatnie offiarowaney zacznie się, i wiecey daiącemu sprzedana zostanie.

2. Każdy chęć kupienia maiący przed zaczęciem licytacyi 10tą część namienioney summy, iako zakład złożyc ma.

3. Przyszły kupiciel szacunek wylicytowaney summy małoletnim sukcessorom z połowey Kamienicy przypadaiącey w przeciągu 14 dni po ukończoney licytacyi odtrąciwszy zakład przy licytacyi złożony do depozytu sądowego złożyć obowiązanym będzie, zaś

4. Co do drugiey połowy wdowie należącey, z tąż w tymże samym terminie kupiciel w tymże samym terminie ułożyć się będzie powinien. Wszyscy przeto chęć kupienia maiący na tęż licytacyą zwołuią się. Wierzyciele zaś wszyscy prawo zastawu nań maiący, ostrzegaią się, aby nieoczekuiąc osobnych przypozwań praw swoich pilnowali, i długi swoie iakowe na teyże Kamienicy mieć mogą, do protokułu w czasie licytacyi wnieśli, inaczey na tychże żaden wzgląd na potem co do podziału wylicytowaney summy miany nie będzie.

Gollmayer.
Rangstein.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 22 *Czerwca* 1804 *roku.*
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż Kamienica na ulicy Gołębiey pod Nrem 256 stoiąca P. Michała Sroczyńskiego własna ryńs. 4904 kr. 35 sądownie oszacowana, którą P. Mateusz Bukowski w r. 1803 za summę ryń. 7000 sądownie zalicytowawszy, gdy warunkom licytacyi zadosyć nie uczynił, taż na rzecz prawem przekonywaiących sukcessorow Pawła Paszyca na zaspokoienie summy 43,431 zł. pol. wraz z prowizyą i expensą prawną odtrąciwszy iednak summę 26,709 zł. pol. gro. 10 na rzecz kapitału powziętą po upłynionym dniu 14 Czerwca r. b. terminie dla nieprzytomnych kupicielow znowu przez publiczną licytacyą dnia 10 Sierpnia r. b. o godzinie 3 po południu tu w Sądzie odprawiać się maiącą sprzedana będzie według następuiących warunkow:

a) Każdy chęć kupienia maiący 10tą część wyżey namienioney szacunkowey summy 4904 ryń. 35 kr. iako wadium przed zaczęciem licytacyi złoży.

b) Przyszły kupiciel resztę należytości wzwyż rzeczonym sukcessorom Paszyca wyrokiem przysądzoney tak prowizye iako i expensa prawne obrachowawszy w przeciągu 14 dni, poczynaiąc od daty niniejszey licytacyi do depozytu sądowego złożyć ma.

c) Summy zaś zabespieczone, które wierzyciele przed oznaczonym tym pewniey tego oznaymienia terminie odebrać niechcieliby, kupiciel takową summę szacunku zalicytowanego na siebie przyiąć obligowanym będzie.

d) Gdyby kupiciel warunkom niniejszey licytacyi zadosyć nie uczynił, tedy z iego szkodą i niebespieczeństwem nowa licytacya wyznaczonaby była.

Wszyscy przeto chęć kupienia maiący na tęż Licytacyą zwołnią się. Wierzyciele zaś

prawa zastawu nań maiący napominaią się, aby nieoczekuiąc osobnych przypozwań pretensye swoie, iakowe na tymże Domu mieć mogą wczasie licytacyi do protokołu wnieśli, inaczey na tychże żaden wzgląd co do podziału wylicytowaney summy miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 15 Junii 1804 roku.
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa wiadomo czyni, iż Kamienica Elerskich w Krakowie pod Nrem 566 stoiaca sądownie rvn. 1673 w r. 1801 oszacowana, po upłynionym licytacy trzecy terminie przez publiczną licytacyą dnia 9 Sierp: r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie podług zwyczaynych warunkow sprzedana będzie. Wszyscy chęc kupienia maiący na tę licytacyą zwołuią się. Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nie oczekuiąc osobnych przypozwań, pretensye swoie do protokołu wczasie licytacyi wnieśli, inaczey co do podziału z wylicytowaney summy żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Urzędu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa.
Dnia 22. *Junii* 1804.
Plinta.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey, uwiadomiaią ninieyszym Edyktem P. Maryannę z Markowskich Frankowską, iż P. Wiktoryn Dąbrowski, względem dozwolenia Exekucyi na zaspokoienie summy 328 czer. zł. c. s. c. do Sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iey zamieszkania zagranicą, iey tuteyszego sądowego adwokata Madana za obrońcę z iey szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się onęż ninieyszym Edyktem, aby na dzień 13 Sierpnia 1804 o godzinie 9 rano, do odpowiedzi się stawiła, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddała, lub innego sobie patrona obrała, i tego sądowi wymieniła, i oraz tych podług prawa użyła krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczyniła, i swą zaniedbała sprawę, samaby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisac winna była. Dan w Lublinie d. 2 Maia 1804.

Michałowski, W. P.
Purtscher.
Hrabia Bubna.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski Sekr.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey nwiadomiaią niniéyszym Edytem Jozefa Szczyta, Annę z Szczytow Michała Zienowicza Zonę, Teressę lub innego imienia z Szczytow P. Olizara Zonę, zmarłey Jozefy z Buttlerow Szczytowey Synow i Corki, iż kurator massy pupilarney po zmarłym Felixie Poll pozostałey adwokat Fiedorowicz, przeciw tym i innym pozwu wspolnikom w sprawie zapłacenia razem summy 3000 zł. pol. z prowizyą do tuteyszego Sądu żałobę i pomocy Sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla zagranicznego ich zamieszkania, tuteyszego sądowego adwokata Dyaczyńskiego za kuratora z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też rozpoczęta sprawa podług przepisanych dla Galicyi zachodniey Praw prowadzona i ukończona zostanie; oni przeto niniéyszym Edyktem napominaią się, żeby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawili, wyznaczonemu sobie patronowi dokumenta przesłali, lub innego obrali, i tego Sądowi wymienili, i tych prawnych środkow użyli, które do obrony swey sprawy użytecznemi bydź osądzą gdyby bowiem tego nie uczynili i swą zaniedbali sprawę szkodę ztąd iaką wynikaiącą sami sobie przypisac będą winni. Dan w Lublinie dnia 2 Maia 1804.

Kaietan Michałowski, W. P.
de Weinling.
Purtscher.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski.